

Sygn. akt V ACa 496/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------|--|
| Przewodniczący : | SSA Barbara Kurzeja |
| Sędziowie : | SA Zofia Kołaczyk SA Urszula Bożalkińska (spr.) |
| Protokolant : | Barbara Knop |

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. J.

przeciwko (...) Spółce Jawnej w W.

o zapłatę renty wyrównawczej

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 16 maja 2012 r., sygn. akt XII C 52/12

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 o tyle, że zasądzoną od pozwanej na rzecz powoda kwotę 58,073,05 złotych tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 1 lutego 2005r. do dnia 30 stycznia 2010r. z ustawowymi odsetkami od 8 lutego 2010r. obniża do kwoty 19.904,55 (dziewiętnaście tysięcy dziewięćset cztery 55/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 8 lutego 2010r. tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 16 grudnia 2006r. do 28 lutego 2009r., a w pozostałej części powództwo oddala,

- w punkcie 2 w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanej 1.530,67 (jeden tysiąc pięćset trzydzieści 67/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

- w punkcie 3 o tyle, że kwotę 3.331 złotych kosztów sądowych obniża do kwoty 767 (siedemset sześćdziesiąt siedem) złotych;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.860,63 (cztery tysiące osiemset sześćdziesiąt 63/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 496/12

UZASADNIENIE

Precyzując ostatecznie swoje stanowisko powód wniósł o zasądzenie od strony pozwanej renty wyrównawczej:

- skapitalizowanej za okres od dnia 1 lutego 2005 roku do dnia 31 stycznia 2010 roku w wysokości 58.073,05 złotych,
- a nadto domagał się renty wyrównawczej od dnia 1 lutego 2010 roku do 28 lutego 2010 roku w wysokości 1.237,70 zł z ustawowymi odsetkami od każdej zaległej renty do dnia zapłaty licząc od 15 dnia każdego miesiąca,
- od 1 marca 2011 roku i na przyszłość kwoty w wysokości 1.197,09 złotych z ustawowymi odsetkami od każdej zaległej renty do dnia zapłaty licząc od 15 dnia każdego miesiąca,
- zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w podwójnej wysokości wraz z opłatami od pełnomocnictwa i kosztami sądowymi.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, a pismem procesowym z dnia 14 lutego 2011 roku zgłosiła wolę polubownego zakończenia sporu i zaproponowała zatrudnienie powoda na stanowisku stróża za kwotę równą dochodzonej w postępowaniu renty wyrównawczej (k. 120).

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód rozpoczął pracę zawodową 2 września 1991 roku w (...) gdzie do 24 września 1993 roku odbywał praktyczną naukę zawodu. Dnia 27 lutego 1997 roku podjął zatrudnienie w Przedsiębiorstwie (...) SP. z o.o. W dniu 9 czerwca 2003 roku powód uległ wypadkowi przy pracy w wyniku którego doszło do pourazowej amputacji podudzia lewego. Sprawca wypadku, zatrudniony u pozwanej, został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 12 stycznia 2005 roku w sprawie o sygn. akt II K 805/03. Przed wypadkiem pracował on jako brukarz i zarabiał około 1200 – 1300 zł na rękę, natomiast w wyniku wypadku utracił zdolność do pracy na dotychczasowym stanowisku. Stosunek pracy rozwiązano 5 grudnia 2003 roku w związku z wyczerpaniem okresu zasiłkowego. Aktualnie, po amputacji części lewej kończyny powód ma kłopoty z poruszaniem się, chodzi o kuli, pojawiły się u niego dolegliwości związane z kręgosłupem.

Orzeczeniem Lekarza Orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 stycznia 2004 roku po raz pierwszy uznano powoda za częściowo niezdolnego do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Lekarz Orzecznik ustalił u powoda 50% stałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy. Od orzeczenia tego powód się odwołał. Wyrokiem Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach Wydział XI z dnia 20 maja 2004 roku wydanym w sprawie o sygn. akt XI U 1041/04 zmieniono zaskarżoną decyzję i przyznano powodowi prawo do renty inwalidzkiej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem na okres 1 roku. Aktualnie orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 12 marca 2012 roku uznano powoda za częściowo niezdolnego do pracy do dnia 31 marca 2013 roku.

Dnia 12 stycznia 2005 roku Sąd Rejonowy w Zabrze uznał oskarżonego A. K., pracownika pozwanej, za winnego tego, że w dniu 9 czerwca 2003 roku w Z. będąc operatorem d. marki V. na odcinku budowy autostrady (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w kierowaniu pojazdem i nieumyślnie naruszył zasady ruchu drogowego a to zasadę szczególnej ostrożności w kierowaniu pojazdem mechanicznym, wskutek czego najechał na T. J. i nieumyślnie spowodował u niego obrażenia w postaci zmiążdżenia lewej stopy z uszkodzeniem stawu skokowego i części podudzia,

co skutkowało koniecznością częściowej amputacji lewej kończyny dolnej, co wywołało ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego.

Powód otrzymał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy do końca października 2010 roku, która po waloryzacji od dnia 1 marca 2009 roku wynosiła 592,65 złotych. Decyzją ZUS z dnia 28 grudnia 2010 roku ponownie ustalono i wznowiono wypłatę renty z tytułu niezdolności do pracy w wysokości 582,90 złotych netto. Aktualnie, wysokość renty powoda wynosi 742,00 złotych brutto (645,61 złotych netto).

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2008 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 741/06 zasądzono na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 70.000 zł.

Pozwem z dnia 20 lutego 2008 roku powód domagał się zapłaty za wydatki poniesione na zakup protezy. Dnia 17 września 2008 roku przed Sądem Rejonowym w Gliwicach w sprawie o sygn. akt I C 234/08 strony zawarły ugodę, na mocy której strona pozwana zobowiązała się zapłacić powodowi kwotę 15.000 zł.

Pozwem złożonym również w dniu 20 lutego 2008 roku powód domagał się zapłaty renty wyrównawczej od dnia 1 lutego 2005 roku do nadal. Postanowieniem z dnia 24 listopada 2009 roku Sąd postanowił umorzyć postępowanie w sprawie.

Powód płaci czynsz najmu w kwocie 628,65 zł, opłatę za energię elektryczną w kwocie 73,81 zł, opłatę za gaz w kwocie 146,12 zł.

Powód od dnia 27 listopada 2009 roku zarejestrowany jest w Powiatowym Urzędzie Pracy w B., jako poszukujący prac.

W celu podniesienia swoich kwalifikacji zawodowych ukończył szereg szkoleń m.in. z zakresu korespondencji biurowej, podstaw marketingu z obsługą kas fiskalnych, komputerowego pakietu zarządzania firmą symfonia – program finanse i księgowość, komputerowego kursu przygotowującego do egzaminów ECDL. Powód ukończył również uzupełniające liceum ogólnokształcące dla dorosłych, jak i policealną szkołę dla dorosłych i zdobył tytuł technika administracji. W 210 roku ukończył szkołę policealną dla dorosłych w zawodzie technik ekonomista o specjalizacji rachunkowość, ale nie ma tytułu technika ekonomisty, ponieważ nie zdał egzaminu. Powód uczył się w Centrum Kształcenia Ustawicznego w im. W. K. w B. I SPD bhp 2 na Wydziale Zaocznym.

Powiatowy Urząd Pracy w G. na dzień 6 grudnia 2010 roku dla osób posiadanych przez powoda kwalifikacjami posiadał oferty pracy specjalisty ds. kontaktów z klientem z wynagrodzeniem 1.317 złotych brutto, pracownika biurowego z wynagrodzeniem 2000 zł brutto, agenta z wynagrodzeniem 1.317 złotych brutto, elektromontera z wynagrodzeniem 3000 złotych brutto. Powiatowy Urząd Pracy w T. nie dysponował ofertami pracy biurowej dla osób posiadających wykształcenie policealne w zakresie technik administracji lub technik ekonomista. Pousiadano oferty przedstawiciela handlowego, elektryka-montażysty oraz pracownika ogólnobudowlanego z wykształceniem zawodowym o kierunku elektromonter oraz ofertami dla pracowników fizycznych dla osób bez wyuczonego zawodu. Proponowane wynagrodzenie wynosiło 1317 zł brutto.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o powołane powyżej dowody. Analizując zebrany materiał dowodowy sąd w pełni dał wiarę opinii biegłego ds. rent wyrównawczych. Opinia pisemna przedstawiona przez biegłego jest rzetelna, jednoznaczna, kompleksowa i oparta o szczegółową dokumentację. Biegły na podstawie posiadanej dokumentacji rachunkowej i akt rentowych przeprowadził stosowne wyliczenia, które stanowiły podstawę wydania wyroku w sprawie. Opinię zakwestionowała strona pozwana w zakresie dotyczącym wyliczenia skapitalizowanej renty poprzez nie uwzględnienie terminu przedawnienia, stwierdzając, że okres rentowy powinien rozpocząć się w dniu 16 grudnia 2006 roku.

Zauważyć należy, że zastrzeżenia strony pozwanej były o tyle bezprzedmiotowe, że zostały wniesione po upływie terminu określonego przez sąd do ich wniesienia, a zatem Sąd uznał, że opinia nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

Czyniąc powyższe ustalenia Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku była bezsporna.

Sporna była w niniejszej sprawie wysokość ewentualnie należnej powodowi renty, zarzut przedawnienia roszczenia, jak również podniesiony przez pozwaną zarzut nadużycia przez powoda prawa podmiotowego, które to nadużycie miało polegać na odmowie przyjęcia propozycji podjęcia zatrudnienia w charakterze stróża u pozwanej z wynagrodzeniem w kwocie 500 złotych.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwaną. W przedmiocie biegu okresu przedawnienia należy rozważyć zmianę przepisów art. 442 k.c. dotyczącego przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym i jego uchylenia na mocy ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy – kodeks cywilny (Dz.U. 2007, 80, 538) oraz wprowadzenia przepisu art. 442¹ k.c. oraz przepisy dotyczące przerwania biegu przedawnienia.

Wypadek miał miejsce w dniu 9 czerwca 2003 roku. Wyrokiem karnym z dnia 12 stycznia 2005 roku Sąd Rejonowy w Zabrze w sprawie o sygn. akt II K 805/03 uznał za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177§2 k.k. i art. 156§1 pkt 2 i §2 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k. oskarżonego sprawcę wypadku A. K. zatrudnionego u pozwanej. Należy zatem uznać, że zgodnie z art. 442 k.c. w niniejszej sprawie zastosowanie znajdzie przepis regulujący dziesięcioletni okres przedawnienia, albowiem szkoda wynikła z popełnionego przez pracownika pozwanej przestępstwa. W związku z powyższym biorąc pod uwagę treść art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku, jako że roszczenie powoda, w dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej k.c. w dniu 10 sierpnia 2007 roku nie było jeszcze przedawnione do ustalenia okresu jego przedawnienia należy stosować przepis art. 442¹ k.c. Pozwana odpowiada za działania swojego pracownika na mocy art. 430 k.c. przewidującego odpowiedzialność zwierzchnika za podwładnego opartej na zasadzie ryzyka. Zwierzchnik nie może uwolnić się od tej odpowiedzialności poprzez wykazanie braku winy w wyborze czy w nadzorze, jedyną okolicznością egzoneracyjną stanowi brak winy podwładnego. Zgodnie z art. 120 k.p. w razie wyrządzenia szkody przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych zobowiązany do jej naprawienia jest wyłączenie pracodawca.

Przepis ten wychodzi poza ramy regulacji określonej art. 1 k.p. i wkracza tylko o tyle w unormowanie prawa cywilnego, o ile ustanawia wyłączną legitymację bierną zakładu pracy wobec poszkodowanej osoby trzeciej.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez powoda prawa podmiotowego to nie zasługuje on na uwzględnienie. Pozwana poza sformułowaniem w piśmie swej propozycji, nie skontaktowała się z powodem, nie przedstawiła żadnych konkretnych warunków dotyczących złożonej propozycji: nie określiła ani czasu pracy, ani okresu, na jaki miałyby być zawarta umowa o pracę. Trudno również uznać za naruszenie prawa podmiotowego odmowę podjęcia przez powoda zatrudnienia w charakterze stróża. Powód utracił część nogi lewej, ma kłopoty z poruszaniem, a praca tego rodzaju wymaga patrolowania terenu i szybkiego reagowania na potencjalne zagrożenia. Również wysokość zaproponowanego powodowi wynagrodzenia w ocenie Sądu uzasadnia odmowę podjęcia pracy u pozwanej, skoro nie spełnia ona wymogów powszechnie obowiązującego prawa, tj. rozporządzenia Rady Ministrów z 13 września 2011 roku w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2012 roku, które wynosi od 1 stycznia 2012 roku 1500 złotych. Oświadczenie pozwanej zawarte w piśmie z dnia 14 lutego 2011 roku (k. 120) stanowiło tylko gołosłowne twierdzenie, nie potwierdzone przez pozwaną żadnymi czynnościami rzeczywiście zmierzającymi do polubownego załatwienia sprawy. Wobec powyższego sąd uznał zarzut naruszenia prawa podmiotowego za niezasadny.

Zgodnie z art. 444§2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powód na skutek doznanych w wypadku obrażeń ciała utracił częściowo możliwość świadczenia pracy zarobkowej. Przed wypadkiem powód pracował na stanowisku brukarza i z tego tytułu osiągał dochody. Zwrócić uwagę, należy, iż szkoda, o której mowa w art. 444§2 k.c., powstać ma wskutek utraty przez poszkodowanego zdolności do pracy, co wyraża się w utracie

dochodów z pracy. Orzecznictwo przyjmuje, że w sytuacji zachowanej częściowej zdolności do pracy poszkodowany jest obowiązany do wykorzystania zachowanej zdolności do pracy. Nadto przyjmuje się, że należy brać pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia przez poszkodowanego pracy w granicach zachowanej zdolności do pracy, a nie możliwość teoretyczną. Dlatego nie można żądać podjęcia każdej pracy od poszkodowanego, w przypadku gdy ma on ograniczoną zdolność poruszania się, a liczba miejsc pracy przystosowanych dla osób niepełnosprawnych jest ograniczona.

Sąd, oceniając prawo do renty uzupełniającej z art. 444§2 k.c. oraz jej wymiar, musiał uwzględnić, że pokrzywdzony częściowo zachował zdolność do pracy, jednakże nie może to być praca świadczona w każdych warunkach. Renta nie może być ustalana w oderwaniu od rzeczywistych możliwości zarobkowych poszkodowanego, jakie miałby on, gdyby szkody mu nie wyrządzono. Ustalając wysokość renty Sąd przyjął relację zarobków powoda w odniesieniu do A. M. i K. W., albowiem pracownicy ci przed wypadkiem pracowali z powodem i gdyby nie zaistniały wypadek, powód pracowałby na stanowisku takim jak wskazani wyżej pracownicy. Nie ulega wątpliwości, iż możliwości zarobkowe pozwanego kształtowały się na poziomie określonym przez biegłego w pisemnej opinii i stanowiły kwotę 1315,28 złotych w 2005 roku, kwotę 1492,19 złotych w 2006 roku, kwotę 1692,56 zł w 2007 roku, kwotę 1624,94 złote w 2008 roku oraz kwotę 1796,90 złotych w 2009 roku. ustalając należną rentę sąd wziął pod uwagę zarobki porównawcze oraz otrzymywaną przez powoda rentę inwalidzką.

Zasądzając powodowi skapitalizowaną rentę wyrównawczą w wysokości 58073,05 złotych za okres od dnia 1 lutego 2005 roku do dnia 30 stycznia 2010 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lutego 2010 roku oraz rentę wyrównawczą za następujące okresy:

- od dnia 1 lutego 2010 roku do dnia 28 lutego 2010 roku w kwocie 1237,70 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2010 roku,

- od dnia 1 marca 2010 roku do dnia 28 lutego 2011 roku w kwocie po 1214 złotych miesięcznie z ustawowymi odsetkami od każdej zaległej raty od 15 dnia każdego miesiąca,

- od dnia od 1 marca 2011 roku i na przyszłość w kwocie po 1197,09 złotych miesięcznie z ustawowymi odsetkami od każdej zaległej raty od 15 dnia każdego miesiąca.

Sąd miał na uwadze fakt, że powód pomimo podejmowanych starań, podnoszenia swoich kwalifikacji i aktywnego poszukiwania pracy nie może znaleźć zatrudnienia.

Od powyższego wyroku wniósł apelację pozwany, zarzucając: rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

a) art. 233§1 k.p.c. poprzez:

- przekroczenie przez Sąd granicy swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na odmowie uznania, iż powód nie przyjął z własnej winy propozycji pracy złożonej przez pozwaną;

- przekroczenie przez Sąd granicy swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na bezpodstawnym uznaniu, iż propozycja pracy złożona przez pozwaną powodowi nie stanowiła realnej propozycji pracy.

Obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 362 k.c. poprzez:

- jego nie zastosowanie mimo, iż powód odmówił podjęcia pracy, którą mógł wykonywać, a tym samym uznane to zostać powinno za przyczynienie się powoda do powstanie szkody;

Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania orzeczenia, który mógł mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, polegający na bezpodstawnym uznaniu, iż:

- a) powód aktywnie poszukiwał pracy a mimo to pozostaje bez zatrudnienia;
- b) powód nie był zdolny do wykonywania pracy stróża zaproponowanej przez pozwaną gdyż praca tego rodzaju wymaga patrolowania terenu i szybkiego reagowania na potencjalne zagrożenie.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w kierunku oddalenia powództwa ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Rozpoznając apelację pozwanego Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na częściowe uwzględnienie, wobec zasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego, gdy należało wyjść od stwierdzenia, że za utrwalone uznać należało stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym szkoda według art. 415 k.c. musi posiadać walor realny, nie zaś tylko teoretyczny, sprawia to, że na tle art. 444 § 2 k.c. sama tylko utrata zdrowia i ewentualność poniesienia w związku z tym przez poszkodowanego uszczerbku majątkowego nie jest wystarczająca dla przyjęcia w konkretnej sprawie, że zasadne jest żądanie renty z wyraźnego brzmienia art. 444 § 2 k.c. w odniesieniu do renty z tytułu utraty zdolności zarobkowania, gdy tej dotyczyło żądanie pozwu, wynika, że nie sama tylko utrata zdrowia, lecz rzeczywista utrata zdolności zarobkowania jako następstwo wywołanego uszczerbku zdrowia stanowi przesłankę zasądzenia renty po myśli cytowanego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 2000 r., II UKN 10/2000, OSNAPiUS 2002, nr 9, poz. 221 i z 7 maja 1998 r., III CKU 19/98 Prokuratura i Prawo – dodatek 1998, nr 11-12, poz. 35).

W przypadku poszkodowanego, który jak powód pozostaje czasowo niezdolny do pracy i uzyskuje rentę, Sąd Najwyższy w wyroku z 4 lipca 2000 r., II UKN 622/99 (OSNP 2002, nr 2, poz. 47 oraz z 10 czerwca 1999 r., II UKN 682/98, OSNAPiUS 2000, nr 16, poz. 627) przedstawił wielokrotnie już prezentowaną w orzecznictwie wykładnię, że odpowiednia renta w rozumieniu art. 444 § 2 k.c. stanowi różnicę między dochodami, jakie poszkodowany uzyskałby, gdyby nie stracił zdolności do pracy, a dochodami jakie uzyskuje z tytułu świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Jak przyjmuje się w doktrynie, a także orzecznictwie w przypadku renty z art. 444 § 2 k.c. punktem wyjścia do jej określenia powinno być stwierdzenie, że sytuacji poszkodowanego nie można ujmować statycznie, gdy równocześnie ustawa nie ogranicza renty do zarobków, jakie poszkodowany otrzymywał w chwili wypadku. Renta może być wyższa w szczególności wtedy, gdy wynagrodzenia za pracę wzrastają, zaś dostatecznie prawdopodobna jest możliwość awansu poszkodowanego lub podniesienia przez niego kwalifikacji zawodowych.

Z tego względu za zasadne uznać należało stanowisko Sądu Okręgowego, że wyliczenie renty należnej powodowi, który w dacie wypadku miał wykształcenie zawodowe i pracował jako brukarz należy oprzeć, posiłkując się zarobkami pracowników z którymi przed wypadkiem powód razem pracował, zwłaszcza że po wypadku zaczął on podnosić swoje kwalifikacje.

Pracownicy ci zatrudnieni są aktualnie jako operator sprzętu ciężkiego, co dotyczyło K. W. (vide: k. 48) i jako pracownik budowlany, co dotyczyło A. M. (vide: k. 49).

Przy odniesieniu ustaleń co do renty należnej powodowi na podstawie dochodów pracowników porównawczych wykonujących prace fizyczne ocena częściowej utraty zdolności powoda do pracy musiała uwzględniać ograniczoną zdolność powoda do wykonywania takiej właśnie pracy, a nie pozyskaną aktualnie, w wyniku samokształcenia, zdolność do wykonywania pracy umysłowej.

W związku z powyższym należało mieć na uwadze, że w okresie którego dotyczyło żądanie renty powód miał obowiązek do wykorzystania zachowanej zdolności do pracy, gdy nieuzasadniona odmowa podjęcia pracy pozwala zmniejszyć wysokość odszkodowania o kwotę, którą uzyskałby on w wyniku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 marca 1966

r., II PR 18/66, NP 1966, nr 10, s. 1294). Jako uzasadnioną należy równocześnie ocenić odmowę podjęcia pracy przez poszkodowanego, jeśli chodziłoby o pracę znacznie odbiegającą od jego kwalifikacji lub stwarzającą inne, istotne trudności, albowiem zasadą jej, iż poszkodowany nie ma obowiązku podjęcia się każdej pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2005 r., V CK 710/04, LEX nr 183607), aby zmniejszyć rozmiary uszczerbku majątkowego.

Rzeczą powoda dochodzącego renty było zatem udowodnienie, zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodzenia z art. 6 k.c., że decydując się na długoletnie uzupełnianie wykształcenia i podnoszenie kwalifikacji celem znalezienia „pracy umysłowej” nie mógł, z określonych powodów wykorzystywać uszczuplonej zdolności do pracy zarobkowej. Mogła to być np. wykazywana stosowną opinią biegłego lub wynikająca z zaświadczenia lekarza medycyny pracy zachowana w stopniu nieznacznym zdolność do pracy, konieczność świadczenia pracy wyłącznie w miejscu zamieszkania, bezwzględny zakaz wykonywania pracy fizycznej, czy brak na lokalnym rynku pracy, pracy fizycznej (już w 2005 r.), której powód mógłby się podjąć.

W stanie faktycznym sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie sprostał ciężarowi dowodzenia tych okoliczności, gdy wykazał jedynie, że poszukiwał i to dopiero od 27 listopada 2009 r. pracy, przy tym wyłącznie w miejscu swojego zamieszkania (vide: k. 56).

W związku z powyższym należało się odnieść do mogącego mieć w tym przypadku zastosowanie stanowiska Sądu Najwyższego zaprezentowanego w wyroku z 27 stycznia 2011 r., I PK 1651/10, LEX nr 786797), zgodnie z którym „podstawą ustalenia renty ad casum powinna być także realna sytuacja na rynku pracy, a więc faktyczne możliwości znalezienia zatrudnienia przez poszkodowanego z ograniczoną zdolnością do pracy. Jeżeli możliwości te są minimalne, to sama teoretycznie tylko fizyczna zdolność podjęcia pracy w znacząco ograniczonym zakresie nie powinna być przeszkodą zasądzenia pełnej renty w wysokości utraconych zarobków”.

Gdy powód nie udowodnił, że miał tylko nieznaczną zdolność do pracy i w związku z tym musiał poprzestać na podnoszeniu kwalifikacji i zmianie charakteru zatrudnienia, nie mógł wykonywać żadnej pracy fizycznej, mógł pracować wyłącznie w miejscu zamieszkania, a także aktywnie poszukiwał i to przez lata pracy fizycznej zbliżonej do tej, którą wcześniej wykonywał i na taką pracę nie było zapotrzebowania, zaskarżony wyrok uwzględniający powództwo o rentę nie mógł się ostać i podlegał na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmianie w kierunku oddalenia powództwa w odniesieniu do okresu, gdy miał on zachowaną częściową zdolność do pracy. Należało mieć bowiem na uwadze, że brak aktywnego poszukiwania pracy może być oceniany jako przyczynienie się poszkodowanego do szkody, o ile tylko może on podjąć pracę mu oferowaną (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2011 r., I PK 150/10, LEX nr 738393).

Ponieważ powód nie udowodnił, że w okresie którego dotyczyło żądanie pozwu aktywnie poszukiwał pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami i ograniczoną zdolnością do pracy, nie wykazał on koniecznych przesłanek do zasądzenia renty z art. 444 § 2 k.c. zwłaszcza, że nie udowodnił, iż nie mógł pozyskać dochodów ze stałej pracy zarobkowej w kwotach odpowiadających miesięcznej sumie w poszczególnych okresach czasu, którego dotyczyło żądanie pozwu, a także na przyszłość.

Równocześnie uwzględnić należało, że całkowita niezdolność powoda do pracy została przedłużona do 31 października 2008 r., a zatem po upływie 4 kolejnych miesięcy, tj. od 1 marca 2009 r. mógł i powinien on, z zachowaną częściową zdolnością do pracy poszukiwać pracy odpowiadającej zachowanej zdolności do jej wykonywania.

Tym samym, w toku niniejszego procesu powód mógł uzyskać rentę wyrównawczą należną wyłącznie za okres do 28 lutego 2009 r.

Ponieważ wniósł pozew 16 grudnia 2009 r. rentę skapitalizowaną, jako świadczenie okresowe ulegające trzyletniemu przedawnieniu (art. 118 k.c.) mógł otrzymać poczynając od 16 grudnia 2006 r.

Według wycień biegłego, na których oparł rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy, renta ta wynosiła za okres od 16.12.2006 r. do 31.02.2006 r. 322,07 zł, za rok 2007 r. – 645,27 zł x 3 miesiące (1.935,81 zł) i 955,27 zł x 9 miesięcy (8.597,43 zł),

za rok 2008 – 646,77 zł x 2 miesiące (1.293,54 zł), 685,61 zł x 9 miesięcy (6.170,49 zł) i 525,95 zł x 1 miesiąc (525,95 zł) i za 2 miesiące 2009 r. 1.059,76 zł (529,88 zł).

Łącznie była to kwota 19.904,55 zł z odsetkami od 8 lutego 2010 r. z tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej należnej powodowi od 16 grudnia 2006 r. do 28 lutego 2009 r., do której to kwoty zmieniając wyrok Sądu Okręgowego w punkcie 1 na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy obniżył kwotę renty skapitalizowanej, oddalając powództwo w pozostałej części jako niezasadne, tj. co do renty skapitalizowanej za okres od 1 marca 2009 r. do 30 stycznia 2010 r. oraz co do dalszej renty wyrównawczej.

Wydatki powoda w postępowaniu przed Sądem Okręgowym wynosiły 5.454 zł (1.200 zł – opłata od pozwu, 637 zł – wynagrodzenie biegłego, 3.617 zł – wynagrodzenie pełnomocnika), zaś wydatki pozwanego sprowadzały się do wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 3.617 zł. Łącznie była to kwota 9.271 zł (5.454 zł + 3.617 zł).

Powód uzyskał uwzględnienie powództwa w 23%, stąd pozwany winien był ponieść 23% kosztów procesu (23% z sumy 9.071 zł), czyli kwotę 2.086,33 zł, ponieważ poniósł 3.617 zł, do zasądzenia na jego rzecz na podstawie art. 100 k.p.c. pozostawała różnica w wysokości 1.530,67 zł, którą Sąd Apelacyjny zasądził, zmieniając w tym zakresie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. punkt 2 wyroku Sądu Okręgowego.

Pozwanego obciążała też należność na rzecz Skarbu Państwa w wysokości 23% kosztów sądowych, o których orzeczono w punkcie 3 wyroku, czyli w kwocie 767 zł. W takim przeto zakresie obciążano pozwanego tymi kosztami na podstawie art. 113 ust. 1 u.o.k.s.

Oddalając w pozostałej części apelację pozwanego jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c., o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 i 100 k.p.c.

Koszty postępowania apelacyjnego wynosiły łącznie 9.813 zł (7.113 zł pozwany i 2.700 zł powód), a ponieważ pozwany wygrał apelację w 77%, powód winien ponieść 77% kosztów postępowania apelacyjnego, czyli kwotę 7.560,63 zł. Ponieważ poniósł 2.700 zł, do zasądzenia na rzecz pozwanego pozostawała kwota 4.860,63 zł, którą zasądzono.

(...)